

perseveronae, foki nieprecyt z pola spędzony nie będzie, Oczym me:
 li wprzod koto wore, et non detrectate laborem suum, byle czym por:
 tem byde mogli, conscientias suas obligantes, ze nie maia, oczym, q
 obiectae em trawcyt K. M. także swa. Trzeci dzien ieden calus tra:
 fit ne ze Dwor P. Podwoiewodczego Smolenskiego prochami iestny.
 Suozony, y w nim 11. czelka zgineto, a tam za Cudowna Huska Boza
 L. S. Commissarze K. M. którzy tam na liquidacyi dlugow pod czas
 obliczenia zauzgnionych w tym Dworze siedzieli, tego wsteli malo
 co przed tym z tego Dworu wyprzedzcy prochy tam robiono y przecu:
 szono, nim ie do Ckambu zamieniono. Tam ozyl fachstek z skna
 strzelit, ozyl prochu na osobney kupce probowal, miedwiedz iako
 si zapisal ogier, gdysz niek niewrzed z tamtych, którzy by mogli
 dae wiadomosc, y tak dom y tudzie proch wyprzedzcy, y zepody brel:
 ka P. Podwoiewodczę wozynit, który też tesore co byl wyprzedz
 gosue wyprzedzajic. Zary bylo dniami temi K. M. Woj:
 sha ozyc iako Diechota Kain Kawakera, Precyly chora:
 gwre P. Lona, P. Kosakowskiego Zaytarshie, y procty P.
 Mierziarowskiego, y Starosty Mochilowskie. Boiarowie
 Moskiewscy, ktorzych polnali Kozacy Zaprowscy iadz:
 cych z Kolic do Smolenska, inter cetera confessata powie:
 dzieki K. M. ze na Kolic, nie tytko trwoza wielka, ale y
 bunt y wielkie medcy Boiarami z tej miary, ze brat
 Carski, gdy Car ozylut rade z swemu Samnem Lany, apro:
 sio ty sobie pietmoy licentia, mowit Carowi publice, ze bar:
 zo ale wozynit, ze mieczekajic ozam wysca przyme:
 rea, Wojne zaczyl z Litwa, dla cze P. Bog nas blo:
 gostatari nie moze, ani będzie, wywroot to szeroko, zamie
 Carowi, zaczyn ne Samm Lanowre y Boiarowie barco
 ne pobantowali, y z Kolic wozichali rebus infectis.
 Nowiny z pod Smolenska od K. Kotudzkie:
 go de data d 15. Octobris. 1633.

Dzi w piatek tydzien minat, iako P. Kamieniecki z 5000

aracter tuż porcedt ku Drohobuzowi; ocarzja taka byta
wyznaw kilka, ktorzych poimano za Obozem Seynowym,
zgadzili się na to, że z Stokje wroza pięćdzie Wojska
Moskiewskie, które mały być blisko Drohobuz, y
12000 Wojska Moskiewskie mały przy nich być, am-
plexi nostri eam occasione, y gdy o dalszym waznem
deliberabat, wpród się zdało ku tym przedziw wypra-
wie. Porcedt tedy J. Kamiński z Piłku przesła-
na całą noc, które sposobem się czy miał wrozić
za dzień, dwa myśmy też gotowali się w drodze za Oboz
Seynow w był, gdzie w kilka mil miał stanąć. Rozwiedzi
J.M.P. Senatorowie K.M. aby się nie ruszyli, aby się
J. Kamiński wroził, gdyż niemają orzech Wojska z
nim poszła, stanęło na tym czy go czekać, Gdy tedy
w piątek także w wieczor, przysłał przed sobą towarzyszy-
cia J. Kowalski, dając cnie o sobie że się wrozić.
Ten J. Kowalski, taką relacyą czynił, wpród przed J.M.
Kancierzem, a potem K.M. yz gdy wyrzed z Obo-
zu, zaraz na padt w kilka mil na chorągiew Moskwy
pod którą było 1800. ktorzych Seyn wyprawit był jakin-
a pilnować, ktorym Moskwa Lwoyła wzięła z Obozu
Moskiewskie (to hoc notandum że ich nita wzięła tak
ze ich zatroymac nie może Seyn, y co dzień mu wbywa
Wojska) pojromit tych wszystkich, y chorągiew wzięt
porcedt, dakiy ku Drohobuzowi, gdy na sam Drohobuz przy-
padt wyjada straż Moskiewska, która zmost wziętka,
a ostatek co się mały do Miasta wdać, gdzie swoje stanow-
iska mieli wzięt na Zamek, dopiero naszym wpadli w Mi-
steczko, które wziętli, et omnem comeatum gdzie go było
barzo wiele, zabrali, na ostatek miasteczko spalili, poszli po-
tym

tym daley napadli na Kapiow, ktorzy kilkaset Wolow prowadzi-
 li; wszystko to cesit illis in fradam, y tak onusth przeda tam homi-
 nam quam fecerunt wraca rz szczytore do Obozu, ktoro rz utro spo-
 dziewany. Borawon samych pod ko prowadzi. Juz drugi dzien ia-
 ko w gotowosci cesitomy ruszyc rz daley, iakoz kilka Lutkow
 przeprawilo rz na draga strone z wozami za Smolensk, lez gdy
 teraz kilka Wysznow Moskiewskich pojmano, powiadali ze rz
 darmo tamta strona fusulby smy dla ogtodzenia kraiu tamte, y przy-
 tlo by komom niemal wszystkim pozdychal, tak tedy wczorajful-
 toru tyrzca w piechali P.B. Hetmani z ty strone za Oboz Moskiew-
 ski trzy mile entze spatrowai miejsce Obozowi, quid conductetur
 niewiemy; Tak ednak przed tym staneto byto, ze Kozacy Zap-
 rowscy ty strone nad rzeka mieli isi, a my draga gdzie Sery te-
 zy respondendo sibi fatibus invicem, y miaty rz obie Woyzka przy-
 kucz do rzeki rzetey za kilka mil. Z tamtyd dopiero na obie
 strome wglab ozaty fuszaci. A zeby rz tadaiako Smolenska
 nie odchodzilo, przy Smolenska ze dwiema tyzycami Woyzka
 miat zostac P. Worewoda Smolenski, iakoz zostanie, bo P. Het-
 man Lich. niechual rz zadna miara K.M. fusze, ani osobnym
 Woyzkiem albo wprzod, albo pozad brzezi, a P. Hetman tez Koron-
 ny in preminentia niechual cedere, iakoz iusta enulatio byla
 y to kilka dni wieto dum certaretur utrinq, ale to zostanowu chryz-
 pisal, qui Secretary tunc et Secreti, a dotego wawu, mihi sufficient pub-
 lica. Reliquam oznaymuie, ze nas sam szpetnie zima przywila-
 ta, i v Scotu lubo Lanskie redziatem, przed smiejem w misie
 niemozlem rz dogrzec potrawy, o fastu gwariora, ale to nie dla
 przystugi. P. Worewoda Smolenski bedzie miat do 7000. Woyzka,
 gdy rz ci zgromadz, co pozad idaq P. Platara z 1000. piechoty
 uszce niemarz, P. Furkcia z 200. Vsarza, y intzych osobna
 Pooztow Lamiencych do kilku tyzicy, od Kcia Kurlandzkiego, ale
 iako tez przybywac bedzie, tak tez z nacznie obywa, tak kon-
 nych, iako piechoty, bo im meplacz, a na zimie wrelkie potrzebuia opa-
 trzenia, piemedy wyladaja, a te uszce gduis za garami.

Z lista